**Nr. 22.** We Lwowie Piątek dnia 28. Stycznia

# DZIENNIK P

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicą: do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 sgr. do Francji, Anglji, Belgji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

**Numer kosztuje 10 centów.**

*(Manu)skryptów Redakcja nie zwraca.*

## Od Wydawnictwa.

**Prenumerata na Dziennik Polski wynosi**

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

| | |
|---|---|
| kwartalnie . . . . . . . . . | 4 złr. 50 ct. |
| miesięcznie . . . . . . . . . | 1 „ 50 „ |

Na prowincji z przesyłką pocztową:

| | |
|---|---|
| kwartalnie . . . . . . . . . | 6 złr. — ct |
| miesięcznie . . . . . . . . . | 2 „ — „ |

**Lwów** 27. stycznia.

Dwudziestomiesięczne zatargi polityczne i językowe nie dawały gabinetowi Taaffego czasu ani spokoju potrzebnego do należytego zajęcia się sprawami ekonomicznemi. Niechętni mu podnosili już jawny zarzut jałowości jego rządów, a partja centralistyczna wcale zręcznie wprowadziła do boju masy chłopskie, dla których względy materjalne są decydujące. Życzliwi zaś zaczynali już wątpić. Był rzeczywiście ostatni [illegible] ministerstwo wystąpiło z jakimś bodaj cokolwiek wyraźniejszym programem ekonomicznym, niż ten, który sfinksowato był określony w mowie tronowej roku 1879, lub w wywodzie finansowym p. Dunajewskiego.

Do częściowego rozwinięcia takiego programu, posłużyła hr. Taaffemu niedawna interpelacja hr. Hohenwarta i towarzyszy o położeniu ludności rolniczej. Odpowiedź, jaką na nią hr. Taaffe dal onegdaj w Izbie poselskiej, nosi widocznie znamiona poprzedniej umowy z komitetem wykonawczym prawicy, i zawiera dość wyczerpujący szereg zapowiedzi projektów, których zadaniem będzie wpłynąć na p o w s t r z y m a n i e ogólnego upadku dobrobytu w klasach produkcyjnych, a ewentualnie przyczynić się do podniesienia dobrobytu.

Jestto tylko część programu ekonomicznego, ale już w dzisiejszej swej o b i e c a n k o w e j postaci odbierze on w znacznej mierze broń agitatorom z ręki. Znajdujemy w nim kilka punktów, które oddawna były przedmiotem życzeń i rezolucji naszego sejmu — jak np. reforma podatku spadkowego, komasacja gruntów, regulacja taryf kolejowych itp.

Chodzi tylko teraz o w y k o n a n i e o b i e tnic w praktyce. Gabinet może być pewny uznania ludności, skoro ona ujrzy raz szczegółowe projekta w poruszzonych przedmiotach, przedłożone Radzie państwa lub sejmom krajowym, których równorządną kompetencję hr. Taaffe w wielu punktach wyraźnie podnosi.

Fakt, że w sumie kredytów dodatkowych, którą rząd wniósł na tem samem posiedzeniu, znajdują się pozycje na szkołę weterynarji we Lwowie i na znaczną dobudowę w uniwersytecie Jagiellońskim, daje nam otuchę, że zniecierpliwieni popieracze teraźniejszego systemu nie długo czekać będą na spełnienie przyrzeczeń, w formie już obowiązującej poczynionych.

Dla ważności przedmiotu podajemy tu wywód hr. Taaffego dsłownie według *Wiener Ztg.* Powiedział on:

Panowie deputowani hr. Hohenwart i towarzysze wnieśli na posiedzeniu wysokiej izby z dnia 4go grudnia 1880 następującą interpelację do ministerstwa:

„Już w ubiegłej kadencji rady państwa wskazywali podpisani kilkakrotnie na niepomyślne stosunki ekonomiczne ludności gospodarskiej a szczególniej stanu włościańskiego, a liczne petycje z tych kół poparły wymownie ich wywody.

„Odstraszający wzrost długów hipotecznych, ciążących na realnościach włościańskich, ciągle zwiększająca się liczba kosztów egzekucyjnych jakoteż egzekucyjnej sprzedaży takich dóbr, wreszcie wychodźtwo, które w kilku krajach znaczne przybrało rozmiary — są niestety notorycznemi faktami, których wymowna logika nie pozwala już dalej wątpić, że tylko rychłe i energiczne środki ustawodawcze nie zdołają austrjacki stan włościański, stanowiący tak wybitny żywioł ekonomicznej siły monarchji, uchronić od grożącej mu ruiny i na przyszłość wzmocnić.

„Nie zapoznając trudności, jakie ta do wszystkich gałęni ustawodawstwa sięgająca kwestja zawiera, poddaliśmy się konieczności pozostawienia wysokiemu rządowi potrzebnego do przygotowania środków czasu i cały rok czekaliśmy z spokojem i ufnością na jego inicjatywę. Tem bardziej więc mogliśmy żywić nadzieję, że wysoki rząd natychmiast po otwarciu rady państwa przedłoży stosowne wnioski ustawodawcze, aby zaradzić potrzebie tak dalece naglącej.

„Z powodu jednak, że takich wniosków dotychczas nam nie przedłożono, mimo że wysoki rząd znowu z zwiększonemi wymaganiami odezwał się do ludności, jesteśmy zniewoleni do zapytania:

„Czy wspomnione tu stosunki stanowiły dla wysokiego rządu przedmiot wyczerpnjących badań, czy rząd zechce nas uwiadomić o ich wyniku i jakich wniosków mamy wyczekiwać w najbliższej przyszłości a w każdym razie jeszcze w toku bieżącej sesji?“

Mam zaszczy odpowiedzieć na tę interpelację w imieniu całego ministerstwa jak następuje:

Rząd ICMości nie zaniechał zwrócić całej swej uwagi na stosunki ludności gospodarczej a szczególnie stanu włościańskiego.

Rząd przekonał się przy tej sposobności, że przejście od gospodarstwa dawnego do nowoczesnego, zniesienie prawnego dziedzictwa na dobrach włościańskich w r. 1868, uchwalone w latach 1868 i 1869 i zaprowadzenie podzielności gospodarstw wiejskich przekształciły w znpełności stosunki ruchu ekonomicznego.

Ruchliwość, jaką w ten sposób uzyskał właściciel mniejszej posiadłości, wynikająca często konieczność wypłaty kilku dziedzictw, jakoteż potrzeba nowych urządzeń w gospodarstwie, musiały doprowadzić do większego obciążenia własności ziemskiej. Obciążenie to wyrównała w części zwiększona wartość posiadłości ziemskiej, ale w ostatnich czasach wzrosło ono do tego stopnia, że stało się słusznym powodem do obawy.

Przesilenie z r. 1873, wywołane przez różne objawy ekonomiczne a zaostrzone przez jednostronne pielęgnowanie ruchomego kapitału, doprowadziło do utraty majątków, do zmniejszenia siły konsumcyjnej i ograniczenia ruchu i musiało także szkodliwie wpłynąć na obdłużenie hipoteczne posiadłości gospodarczej. Podobnie też i zniesienie ustaw przeciw lichwie wywarło wpływ niekorzystny na stosunki ekonomiczne w kraju.

Takie i najrozmaitsze katastrofy elementarne, jakie w ostatnich latach nawiedziły niemal wszystkie prowincje państwa, przyczyniły się do zaostrzenia złych stosunków posiadłości ziemskiej.

Aby, o ile to da się przeprowadzić w drodze ustawodawczej i już w obecnej chwili, wymagania nowoczesne zastosować do gospodarstwa krajowego, c. k. rząd już w ubiegłej sesji przedłożył kilka wniosków, których skutki mogą wpływ pomyślny wywrzeć na stosunki ekonomiczne posiadłości ziemskiej.

Są to:

projekta ustaw, zawierających zasadnicze postanowienia o komasacji gruntów gospodarskich, następnie o dzieleniu gruntów wspólnych, i o uregulowaniu odnośnych stosunkow administracyjnych;

projekta, które już zyskały siłę prawa, dotyczące zmian w podatku zarobkowym i dochodowym, i zmian w ustawie o stemplach i należytościach skarbowych w ich zastosowaniu do kas zaliczkowych i stowarzyszeń kredytowych;

projekt, który równie już ma siłę prawa, dotyczący środków zaradczych przeciw zarazie bydła;

# NIEWOLNICY NOWOCZESNI.

***Wolny przekład z niemieckiego***

przez

**H. Wilczyńską.**

((Ciąg dalszy)

Gdy baron dotarł do swojego pomieszkania kazał stanąć przed bramą do stajen i wozowni prowadzącą; tam wysiadł, i piechotą zdążał ku głównej bramie. Powóz i ludzie znikli wjechawszy w dziedziniec, a z po za węgla domu sąsiedniego, który był narożnym, wychyliła się ciemna postać, płaszczem starannie owinięta, zmierzając prosto ku niemu.

Baron cofnął się na ten widok i mimowoli sięgnął szybkim ruchem do lewej kieszonki u fraka, jak gdyby szukał tam broni ukrytej.

Postać tajemnicza spostrzegłszy ruch ten zaśmiała się głośno.

— Dobry przyjaciel, baronku! Zostaw to w kieszeni. Tam do djabła! Miałeś jak widzę ochotę palnąć do mnie z pistoletu!

Baron, który w tej chwili głos poznał, zdziwił się niesłychanie:

— Jakto — przemówił — to ty miłościwy książę? Prędzej mogłem się śmierci spodziewać, niż spotkać się z waszą książęcą mością, w tem miejscu i o tej godzinie!

— Sam jesteś temu winien, baronie. Nigdzie cię spotkać nie można, a tam gdzie najczęściej przebywasz, ja znowu szukać cię nie mam ochoty.

— A! U hrabiego Forbacha!

— Właśnie... masz baronie trochę czasu... na dwa słowa?...

— Choćby całą noc! Ale nie raczy wasza książęca mość potrudzić się do mnie?

— Nie, nie, pilno mi do domu. Możemy się przejść trochę ulicą.

Ująwszy barona pod ramię tak się do niego odezwał:

— Co powiesz na to baronie, że po wielu trudach udało mi się nareszcie umieścić Eugenję jako frejlinę dworu.

— Bardzo dobrze — mruknął baron — zamieszka w Zamku, i wasza książęca mość będziesz miał najlepszą sposobność zbliżyć się do niej.

— Djabeł wie, czy mi się to na co przyda? Ma być bardzo nieprzystępna, a do tego otoczenie jej jest mi bardzo przychylnem. Matka jej była przyjaciółką od serca hrabiny Forbach, a major S. jest jej stryjem. Zresztą Eugenja jest zanadto piękną, będą ją otaczały tłumy adoratorów, a najwięcej boję się młodego Forbacha.

— Bah! — zaśmiał się baron. — Kogożby wasza książęca mość bać się mogła?

— Dajmy pokój pochlebstwom. Znam moją wartość, lecz partja bądź co bądź nierówna. Wiesz pan, że w tych obydwu domach nie jestem dobrze zapisany; tak u Forbachów jak i u majora S., brak mi więc sprzymierzeńców i.....

— Prócz ojca panny — przerwał baron z dziwnie sarkastycznym uśmiechem, którego atoli towarzysz nie mógł dostrzedz wśród ciemności.

— Co mi przyjdzie z ojca? Muszę mieć w zamku sprzymierzeńców!

— To się ich poszuka — wtrącił baron spokojnie.

— Dla tego udaję się do ciebie, baronie. Czy sądzisz, że to możebne?

— Na usposobienie tych dwóch domów działać nie potrafię, lecz idzie tu głównie o to, aby otoczyć pannę baczną strażą i wiedzieć o każdym jej kroku.

— To, to, to! Czy coś takiego jadnak udać się może?

— Musi! Jeżeli obiecuję, lubię dotrzymać. Dobrze by było mieć oko i na hrabiego Forbacha...

— Z ust mi wyjąłeś baronie — przerwał mu książę, gorliwie potakując — Byłbym ci całe życie wdzięcznym, gdybyś tego dokazał!

— Niech wasza książęca mość polega na mnie; ręczę, że będę w stanie co godzina zdawać raport najdokładniejszy, o wszystkiem, co robią, czem i z kim się zabawiają, niemal co myślą oboje; spodziewam się atoli rewanżu ze strony waszej książęcej mości, gdybym kiedy potrzebował pomocy.

— Wiesz przecie baronie, że z całym moim wpływem jestem zawsze gotów na twoje usługi.

— Może nadejdzie chwila, gdy ośmielę się przypomnieć te słowa waszej książęcej mości.

— Będzie to dla mnie prawdziwą przyjemnością. Więc mogę liczyć na ciebie, baronie?

— Na pewno.

— Będę miał co dzień raporta?

— Skoro panna S. w zamku zamieszka.

— A więc tymczasem dzięki stokrotne. Dobranoc, baronie!

— Sługa waszej książęcej mości.

### R o z d z i a ł j e d e n a s t y.

*Dwa pogrzeby.*

Póki życie uśmiecha nam się wiosną, póki same róże szczęścia pod nogi się ścielą, a oko nie zaznało piekącej łzy, srogim bolem wyciśniętej, unikamy zwykle cmentarzy. Jeżeli pociągnięci szumnym orszakiem pogrzebowym, lub z obowiązku idziemy tamże za trumną obojętną, mijamy krzyże i nagrobki, uciekając czem prędzej z tego miasta umarłych.

Przychodzi jednak chwila straszna, która życie nasze dotąd swobodne i wesołe, czarną obleka krepą. Śmierć nieubłagana odrywa nam od serca kogoś drogiego, bez którego zdawało nam się, iżbyśmy żyć nie potrafili! Żyjemy jednak, choć z raną w sercu, przez czas powierzchownie zabliźnioną, lecz wiecznie krwawiącą się w głębi; idziemy na to miejsce wiecznego spoczynku, z sercem od bolu pękającem i już nas tu wszystko zaczyna interesować. Patrzymy uważnie, kto też będzie najbliższym naszego drogiego zmarłego towarzyszem, czy grób jego będzie miał promień słońca w zimie, czy przed skwarem letnim osłonią go rozłożyste drzew konary? Powoli, powoli, im krótsza już nasza własna ziemska pielgrzymka, im więcej nam drogich pod ziemią spoczywa, tem chętniej i częściej na cmentarz zachodzimy. Lepiej tam naszej duszy sierocej i tyloma ciosami znękanej, niż na świecie żyjących, ktorzy gwarem, wesołością i bezmyślnością zdają się nrągać naszej cichej boleści.

Różne są i w tem usposobienia. Niektórzy odwidzają cmentarze w dnie mgliste i ponure, odpowiadające ich myślom ciężkim; lubią gdy ich łzom i jękom towarzyszy wyciem przeraźliwem wicher grudniowy; my zaś co prawda wolimy cmentarz w szacie godowej, pełnej zieloności, woni kwiatów i ptasząt świegotu. Zdaje nam się wtedy, że widzimy niebo otwarte z chórami aniołów, wprowadzających dusze szczęśliwe świetlane na łono Ojca Przedwiecznego.

że pokrzywdzeni mogą się spodziewać
o zadość uczynienia. Wznowiono śledztwo,
rewizję senatorską — i pierwszym skut-
yło, że p. Skaratin, który osobiście jeź-
wojskiem „otliczytsa“ na wyprawę prze-
tarom, został z gubernatorstwa usunięty.
niejszym stanie tej sprawy *Russkij Ku-*
iera z Kazania wiadomość, że wrócił przed
lniami tam właśnie z powiatu Spaskiego
ym to niby bunty miały miejsce) sędzia
do spraw osobliwie ważnych, który tam
dzorem nadprokuratora Masłowskiego, zaj-
się śledztwem w sprawie egzekucji nad
ai b. gubernatora Skaratina. Zaraz po ukoń-
śledztwa sam nadprokurator wyjechał
ersburga z raportem do ministra sprawie-
i. Śledztwo nie jest zupełnie ukończonem,
m nie ukończonem zostało co do postę-
dwóch czynowników, którzy się szcze-
odznaczali przy boku Skaratina. Mnóstwo
potwierdza słuszność skarg tatarskich na
yńskie postępowanie Skaratina. Podczas
lów komisji śledczej od jednej do drugiej
Tatarzy tłumami wybiegali naprzeciw z
, wołając ze łzami rozczulenia: „nakoniec,
e, takeśmy się doczekali nareszcie!“...
ośmdziesięcioletni Tatar, stary wysłużony
, tak kończył zeznanie swe przed sędzią
n: „Dwadzieścia lat przesłużyłem w woj-
dwoma carami; nie byłem nigdy karany,
nigdy nie nie zarzucił, ani wyłajał, ani
ymówki nie czynił — mam kilka deko-
ojskowych — a tu, w takim wieku, nad
stojącego, rozłożono mię i oćwiczono jak
i za co?... Przecież nie należałem do
buntu, jestem z wsi innej, a tylko
ałem przypadkiem do tej wsi dnia tego,
sko z czynownikami ściągnęło“... Nie mógł
okończyć, bo rozpłakał się z żalu

ozkradzeniu dóbr państwowych w guber-
skiej i Orenburgskiej, *Poriadok* odbiera
ska uj-
adki, o

[illegible]

on nieodrodnym siostrzeńcem zmarłego
, co będąc generał-gubernatorem w Kijo-
radł bez miłosierdzia. Człowiek z rodu
go, dziś z pewnością posiada krocie, jeśli
ljony.

*nolenskij Wiestnik* podaje następującą krót-
grafję pułk. N. N. Przewalskiego, słynne-
drowca po Azji środkowej. Urodził się 31.
(12. kwietnia) 1839 roku we wsi O...
w powiecie smoleńskim. Ojca stracił ...
ieckiem. Wychowywała go matka. Od niej
tarej swojej nianki zaczerpnął zamiłowania
. Chodził do gimnazjum Smoleńskiego, któ-
ńczył mając lat 16. Matka zamierzała wy-
o na uniwersytet, lecz młodemu podobała
użba wojskowa i wstąpił na junkra do Po-
go pułku piechoty. Po awansowaniu na
ego wstąpił do akademji wojskowej w Pe-
rgu; tę ukończywszy chlubnie wrócił do
go pułku, został adjutantem pułkowym. Po
polskiej 1863, w której brał czynny udział,
nauczycielem geografji i historji w war-
kiem wojennem gimnazjum. Następnie rzu-
wód nauczycielski i własnym kosztem zwie-
raje nadamurskie, czego owocem było dzie-
o o kraju Ussaryjskiem (na południe od
Amuru do Oceanu Cichego). Podróż ta
z dziełem o niej zjednała mu nie lada sła-
skutek czego ministerjum wojny porozu-
szy się z petersburskiem towarzystwem ge-
cznem, wysłało go na koszt rządu do Azji
owej. Podróżował po niej lat 3, i znów wy-
ękne dzieło. Ta podróż, z której wrócił
e, jest już trzecią podróżą po krajach chiń-
Przewalski pytany o Szecheny'ego, węgier-
wędrowca w tychże samych stronach, od-
dział, że się z nim spotkał, ale zaraz się
ył, bo Szecheny tylko mu przeszkadzał.
y innemi zdobyczami pod względem
, Przewalski nadesłał do Petersburga w ro
szłym skórę i łeb nieznanego dotąd zwie-
rodzaju konia, zwanego przez Kirgizów
ke.“ Uczeni rosyjscy nazwali konia tego
s Przewalskii.“ Rodzaj ten konia żyje na
stępnych płasko-wzgórzach niebotycznych
środkowej, prawie ciągle śniegem pokry-
Wszystkie stowarzyszenia uczone w Peters-
, witały Przewalskiego nie z mniejszemi
ami jak na kilkanaście dni przedtem przyj-
ły Nordenskjöld'a, Finlandczyka.

# KRONIKA.

*Lwów 27. stycznia.*

**Nader ciężkie czasy** nastały dla niezamożnej i ubogiej ludności naszego grodu. Lwów, jak każde inne wielkie miasto, ma wielki procent ludzi, z których jedni z wysiłkiem wszelkich sił walczą o utrzymanie bytu z dnia na dzień, a drudzy wyciągają wprost żebrzącą dłoń do miłosierdzia bliźnich. Stosunki te znane zresztą bardzo dobrze każdemu, wytworzyły dwa odrębne Stowarzyszenia, z których jedno pod nazwą: „taniej kuchni ludowej“, z panią Marcelową Madejską na czele, przychodzi w pomoc pierwszej kategorji biednych; drugie zaś pod utartą nazwą: „Opatrzności“, wytknęło sobie za cel uregulowanie żebractwa w mieście naszem. Instytucja taniej kuchni funkcjonuje we Lwowie już od kilku lat i wydaje dziennie około 300 obiadów po 10 cent., składających się z pożywnej zupy, sztuki mięsa, jarzyny lub leguminy i porcji chleba. Nadwyżkę kosztów takiego obiadu pokrywają członkowie Stowarzyszenia, a w ostatnich czasach okazała się potrzeba wydawania takich obiadów zupełnie bezpłatnie dla ubogiej uczącej się młodzieży. Przeciągająca się twarda zima i dotrzymująca jej kroku drożyzna, wzmagają niedostatek, w skutek czego zgłasza się do zarządu towarzystwa tak wielka liczba istotnie biednych osób, iż zarząd w bardzo nieznacznej części i z nadwerężeniem równowagi w swoim budżecie prośbom zgłaszających się zadość uczynić może. — Podajemy tych kilka dorywczych szczegółów o tem ze wszech miar humanitarnem Stowarzyszeniu, ażeby jak najgoręcej poprzeć cele jego i wezwać czytelników naszych do przyjścia w pomoc biednym, którzy w obecnej zwłaszcza chwili wsparcia nieodzownie potrzebują; przyczem nadmieniamy, że datki w pieniądzach, tudzież w naturze składane być mogą u przewodniczącej zarządu, pani Marcelowej Madejskiej, l. 3 ul. Akademicka.

W ostatnich dniach złożyli na bezpłatne obiady dla ubogiej uczącej się młodzieży pp. Walerjan Podlewski 10 zł., Wojciech Jankowski 10, Szczerbicki Franciszek 5, dr Juljan Madejski 1, dr Biesiadecki 1, Krawczykiewicz 1, Adam M. 1, radca Orlecki 10, A. D. ze Stanisławowa 2 zł.

**Na fundusz nagród dla nauczycieli** szkół ludowych im. Mickiewicza złożyli: hr. Ludwik Wodzicki 50 i poseł Sławiński 5 zł

**W uzupełnieniu** opisu pogrzebu śp. Kornela Ujejskiego... Przeczunowicza donosimy, że Koło polskie posłów Rady państwa przesłało za pośrednictwem dyrekcji kolei Karola Ludwika pociągiem pospiesznym na dnia 23. b. m., wieniec bardzo ozdobny z liści kameliowych i z napisem złotym na dwóch wstęgach atłasowych: „Koło polskie w Wiedniu — zasłużonemu przyjacielowi naszemu“, który stosownie do polecenia, złożony został w dzień pogrzebu u stóp trumny zmarłego.

**Z Towarzystwa lekarskiego.** W sobotę ... b. m. o godz. 6 wieczorem w ratuszu na II piętrze odbędzie się zwyczajne posiedzenie lwow. oddz. Towarzystwa lekarskiego. Na porządku dziennym: 1) Wniosek naglący. 2) Odczyt „o inkarceracjach wnętrznych.“ 3) Odczyt „Czy kiła jest zakażeniem krwi.“

**W Towarzystwie gimnastycznem „Sokół“** we Lwowie rozpocznie się z 1. marca teoretyczno-praktyczny kurs dla chcących się kształcić na nauczycieli gimnastyki. Opłata roczna wynosi 3 złr. — Bliższych informacyj zasięgnąć można w kancelarji Towarzystwa przy ul. Kurkowej l. 7 (w podwórzu) od godz. 6—8 wieczorem.

**Pani Henryka Ładnowska** wystąpi w tym tygodniu dwa razy w warszawskim teatrze Rozmaitości w rolach gościnnych, a mianowicie we czwartek w „Safandułach“, a w piątek w „Miłości ubogiego młodzieńca.“

**Naturalna pstrągarnia.** Zasłużony dr M. ...owicki z Krakowa nadesłał nam do umieszczenia artykulik następujący:

W Starzyskach koło Szkła, majętności pana E. Weissmana, marszałka rady powiatowej w Gródku, dwa potoki zwane „Na Rykach“ i „Dźwiniaczka“, w których żyją rodzinne pstrągi, dochodzące znamienitej wielkości i wagi. Źródłowiska obu tych potoków znajdują się na terytorjum Starzysk i służą pstrągom za tarliska. Z tej okoliczności skorzystał E. Weissmann, kazał bowiem na obu potokach o kilkadziesiąt kroków od źródeł urządzić stawki opatrzone śluzami: na Rykach dwa, a na Dźwiniaczce jeden, a gdy pstrągi podeszły w grudniu otwartemi śluzami na tarło ku źródłom, zamknięto śluzy i odcięto pstrągom odwrót w dół potoku. Tak powstała naturalna pstrągarnia. Pstrągi w stawkach ujęte darzą się wybornie, trą się przy źródłach, wracają po tarle do stawków, Na Rykach do drugiego, podczas gdy narybek zostaje w pierwszym i tu się chowa.

Podobnych potoków pstrągowych jak Na Rykach i Dzwinaczka w Starzyskach, albo Paraszka koło Szkła, jest na tysiące wzdłuż północnych stoków Karpat, byłoby więc do życzenia, aby ich właściciele za przykładem p. Weissmana pourządzali na nich podobne naturalne pstrągarnie. A zaiste sposób to zarówno prosty jak tani, pożytek zaś wielki, więc tylko korzystać z bożego daru.

Na wzór pstrągarń możnaby na górskich potokach, zawierających lipienie, pourządzać także naturalne lipieniarnie.

Pstrąg i lipień są rybami szlachetnemi, jak łosoś, smacznemi do jedzenia i popłatnemi w handlu. Można je jeść świeże lub marynowane, a co zbędzie z własnej potrzeby, łatwo korzystnie spieniężyć. — Szczególnie zyskownemi byłyby pstrągarnie i lipieniarnie w pobliżu miast i zdrojowisk kąpielowych, bo tu łakną przysmaku rybiego dla odmiany w pożywieniu lichej przeważnie wołowiny lub innego mięsa. Zresztą prócz samych ryb możnaby ich zalęgłą ikrę zbywać do zakładów rybnych w kraju lub za granicą i mieć co najmniej po 2 złr. od każdego ikrzaka.

**Czwarty wieczór** galic. towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek d. 28. stycznia w sali towarzystwa, przedtem sejmowej, pod przewodnictwem artystycznego dyrektora p. K. Mikulego. Program: 1. Rheinberger. Trio fortepianowe, odegra p. Koppitz i pp. Sch. Wollman. 2 Śpiew. 3. Dessoff. Andante z kwartetu smyczkowego, odegrają pp. Bruckmann, Sch., Kozłowski i Wollmann. 4. Scharwenka. Sonata na fortepian i skrzypce odegrają pp. Ostrowski i Sch.

* **Dr. Klemens Hankiewicz** zamieścił w w dwutygodniku rosyjskim: *Rodymyj łystok* nr. 18—24 zajmującą rozprawę p. t. „Najnowszy ruch filozoficzny u Słowian.“ Jest to krótki rys dopełnień, jakie autor zamierza wydrukować w trzeciem wydaniu pożytecznej swej pracy niemieckiej p. t. „Grundzüge der slavischen Philosophie“ Obecny wyciąg jest pierwszą próbką zestawienia nowszych u Słowian filozoficznej myśli polskiej z uwzględnieniem Czechów i Rusinów. Dr. Hankiewicz rozróżnia mianowicie w szóstym czyli najnowszym okresie filozofji polskiej trzy główne kierunki; idealno-realny czyli syntetyczny, na którego czele stawia prof. Struvego i Straszewskiego, realiistyczny reprezentowany głównie przez dra Ochorowicza, Świętochowskiego i Chmielowskiego — wreszcie idealistyczny do którego zalicza Alex. Tyszyńskiego, ks. Pawlickiego, Deisenberga, Skrochowskiego i innych. Najobszerniej przedstawione są poglądy pp. Struvego, Straszewskiego i Ochorowicza. Niesłusznie pominięty został dr. Levittoux którego filozofja natury sto i na gruncie panteistycznym. Autor sam przyznaje, iż nie wszyscy z wymienionych pisarzy dadzą się podciągnąć pod jeden z trzech poddziałów i obiecuje nam nieco obszerniejsze umotywowanie swoich poglądów w dziele niemieckiem do druku przygotowanem. Będzie to praca bardzo pożądana nietylko dla naszej publiczności ale i dla zagranicy, która w ogóle ma słabe wyobrażenie o rozwoju naszego piśmiennictwa.

**Portret Kazimierza Jagiellończyka**, wystawiony w gabinecie archeologicznym uniwersytetu Jagiellońskiego, dał powód do uzyskania dokładniejszych o jego pochodzeniu szczegółów. Pochodzi on z muzeum miejskiego w Kolonji a kronika kolońskiego klasztoru Kartuzów spisana w r. 1724 przez Jana Bungartza, dostarczyła wiadomości: że w r. 1488, ozdobiono korytarze tego klasztoru jedenastoma obrazami następujących monarchów: cesarza Fryderyka III, syna jego i następcy Maksymiliana króla rzymskiego arcyksięcia Filipa austrjackiego i burgundzkiego, Karola króla francuskiego, Kazimierza Jagiellończyka króla polskiego, Kurfirstów: Hermana landgrafa kolońskiego, arcyb. Jana trewirskiego, Filipa palatyna Renu, Ernesta saskiego, Wilhelma julińskiego i księcia Jana na Klewie. Z owych jedenastu obrazów, pozostał tylko jeden, a tym jest wizerunek Kazimierza Jagiellończyka. Przedstawia on króla polskiego w szacie złotem dzianej z rękami złożonemi do modlitwy, klęczącego obok tarczy herbowej Polski. Z lewej spód gotyckiej budowy, z prawej skrawek malowanej karty nadpisowej a na krawędzi napis: *Casimirus rex Poloniae.*

**Wyciąg z raportu inspekcji policji** z dnia 26. stycznia. Skradziono pani J. M. ze stajni l. 10 ulica Szpitalna siwego konika, kucyka: panu J. A. z pomieszkania l. 28 ul. Szpitalna sukienny czarny kaftanik, czarną chustkę, 2 białe kapy i buciki aksamitne a stróżowej O. K. z pomieszkania l. 7 ul. Podwale paltot z czarnego sukna, wełnianą chustkę i prześcieradło białe. — Straż policyjna aresztowała Magdalenę P. za podejrzane posiadanie pleda męskiego, a Marjannę K. za kradzież zegarka, pani P. M. zgubiła kartkę zastawniczą nr. 60.126 zakładu zastawn. w teatrze hr. Skarbka na zastawione za 5 złr 2 poduszki. — Złożono w policji kartkę zastawniczą na zastawione korale i łyżkę srebrną i znaleziony koc.

**Teatr.** Dziś we czwartek 27. stycznia. Po raz trzeci: „Pani Favart“, opera komiczna w 3. aktach, pp. Chivot i Duru, przekład Aurelego Urbańskiego, muzyka J. Offenbacha.

---

**Kraków** 26. stycznia. Nabożeństwo żałobne za śp. Andrzeja Rydzowskiego odbyło się dziś w kościele św. Piotra.

Wczoraj grono kolegów i przyjaciół profesora i sekretarza uniwersytetu Jagiellońskiego p. Hilarego Habdank Hankiewicza, zebrało się w lokalu Koła artystyczno-literackiego, aby przy wspólnej uczcie pożegnać towarzysza pracy, który będąc mianowany radcą ministerjalnym, przenosi się do Wiednia. Zgromadzonych było około 50 osób, samych profesorów i docentów uniwersytetu.

Dziś rano, pisze *Czas*, nie wszyscy podróżni, ktorzy przybyli pociągiem mięszanym do Krakowa, byli w stanie o swej mocy wysiąść, i nie wiemy, czy która z podróżnych, zwłaszcza uboższych kobiet i dzieci, których niestać na futra, nie przepłaci ciężką chorobą albo śmiercią tej 13-godzinnej jazdy ze Lwowa, w wagonach nieogrzewanych podczas kilkunastostopniowego mrozu. Niektóre osoby na pół zdrętwiałe wyprowadzono z wagonów! Na samej tylko kolei Karola-Ludwika nie ogrzewają wagonów w pociągach mięszanych, a jeżeli rząd podnosi potrzebę uregulowania taryfy przesyłki płodów surowych, niechaj zwróci uwagę na przesyłkę ludzi, żeby ich dostawić jak towar bez szkody.

Wczoraj zmarł tu Jacek Majewski, były senator Rzeczypospolitej Krakowskiej, licząc lat 78. Z członków dawnego Senatu Krakowskiego pozostają jeszcze przy życiu tajni radcy: ks. kanonik Schindler i dr Wiktor Kopff, ks. prałat hr. Scipio, oraz dr Konstanty Hoszowski, prezes Towarzystwa dobroczynności. Ostatni i dr Kopff są jeszcze czynni w życiu publicznem i obaj zasiadają też w radzie miejskiej.

(M. G.) **Łańcut** 25. stycznia. Ostra zima, która najwięcej czuć się daje biednym dzieciom źle żywionym i odzianym, dała powód, że w miasteczku naszem znalazły się litościwe serca, które wedle sił i możności pospieszyły z pomocą, byle biedną młodzież szkolną zaopatrzyć w ciepłą odzież i obuwie. Skutek ich dobrych chęci okazał się nader pomyślnym. — Rada gminna miasta Łańcuta, tak zawsze skora, gdy chodzi o szkołę i oświatę ofiarowała na ten cel 50 złr. Ksiądz katecheta wspólnie z nauczycielami na ten cel urządzili podczas świąt Bożego narodzenia „Jasełka“. Pani namiestnikowa hr. Potocka przysłała kilkanaście par trzewików. Pani Bronisława Michalska żona pełnomocnika dóbr hr. Potockiego wspólnie z p. radcą Smidowiczem prezesem rady szkolnej miejscowej i Janem Zaleskim zajęli się urządzeniem koncertu, który znaczną kwotą przyszedł w pomocą biednym. Z tychto funduszów obdarowano przeszło 100 dzieci ciepłą odzieżą i obuwiem; za co dyrekcja szkoły czując się w miłym obowiązku wszystkim dobrodziejom i dawcom w imieniu dziatwy szkoły łańcuckiej składa serdeczne, staropolskie, Bóg zapłać!

**Czerniowce** 25 stycznia. Rada miejska odbyła dziś wybory na burmistrza i dwóch wiceburmistrzów naszego miasta. Radzca rządu Wilhelm Klimesch obrany został burmistrzem 35 głosami na 46 głosujących. Na pierwszego wiceburmistrza powołano dra Henryka Atlasa, na drugiego Antoniego Fialę. Autonomista Lupul uzyskał przy głosowaniu tylko 10 głosów.

**Ambasador włoski** w Wiedniu hr. Robilant, dał 24. b. m. wspaniały bal w pałacu ambasady, na którym obecnych było blisko 400 osób — a między nimi arcyksiążęta Albrecht, Karol-Ludwik, Ludwik-Wiktor, Wilhelm-Wiktor, Wilhelm, Reiner i Leopold, tudzież książęta Koburgski i Wirtembergski. Bal na którym bawiono się wybornie, rozpoczął się o godzinie 11 a skończył o 6 rano.

**Pierwsza reduta** w operze wiedeńskiej, na której jak donoszą dzienniki wiedeńskie, był obecnym arcyksiąże Wilhelm, w czarnem dominie — odznaczał się tem, że cały świat dystyngowany ma-

ski brał w nim udział — dam jednak wcale było niewiele.

**Gustaw Bing**, współpracownik *Wien. Allg. Ztg.*, zmarł w Wiedniu w 42 roku życia. Zmarły był dyrektorem zakładu kredytowego „Union" i radzcą izby handlowej.

**Henryk Kluczak**, syn zasłużonego wydawcy „Bohemii" brał udział w amerykańskiej wyprawie polarnej, która wzięła sobie za zadanie wyszukać zwłoki Franklina. Wyprawa ta, trwająca od 1878 do 1880 r. o tyle przynajmniej uwieńczoną została pomyślnym skutkiem, że odnalazła przy pomocy eskimosów, ślady ekspedycji Franklina w głąb kraju i odszukała ciało jednego z towarzyszy śmiałego podróżnika. Pan Henryk Kluczak, obecnie miewa zajmujące odczyty na tle swoich przygód — które gromadzą liczny zastęp inteligentnej i doborowej publiczności.

**Po balu.** Radzca. Panie praktykancie! Dlaczego Pan przyszedłeś dziś tak późno do biura? Praktykant. Proszę Pana radzcy przebaczyć, ale byłem przez całą noc na zabawie tanecznej, więc musiałem się trochę przespać. Radzca. Próżne wymówki.... Mógłeś Pan to sam i w biurze uczynić.

**Odpowiedzi redakcji.** Korespondentowi ze Lwowa: jeżeli masz pan odwagę rzucać kalumnie na zasłużonego artystę, miej pan śmiałość wystąpić z otwartą przyłbicą. Osobistych napaści nie drukujemy.

# Rolnictwo przemysł i handel.

**Izba handlowa i przemysłowa** ogłasza: Wystawa międzynarodowa maszyn elektrycznych i aparatów odbędzie się w Paryżu od 1. sierpnia do 15. listopada 1881.

Pp. przemysłowcy, mechanicy, konstruktorowie i inni tego zawodu, chcący wziąć udział w tej wystawie, zechcą zgłoszenia swoje wnieść najdalej do 1. marca b. r. do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, która wkrótce otrzyma regulamin powyższej wystawy i na żądanie udzieli interesowanym bliższych wyjaśnień.

**Wiedeń** 25. stycznia. Na dzisiejszy targ dowiozono żywej nierogacizny galicyjskiej 2620, średnio ciężkiej węgierskiej 1087, ciężkich bakonów 970, razem 4677 sztuk.

Galicyjskie płacono złr. 30 — do złr 33 —, średnio ciężkie węgierskie złr. 40·— do 45 —, ciężkie bakony złr. 48· do 51·— za 100 kilo żywej wagi.

*J. Krzysztofowicz W. Amirowicz & Schels*

# Przegląd polityczny.

**Lwów** 27. stycznia.

Na wstępie podajemy z niektóremi uwagami zapowiedź prezydenta ministrów hr. Taaffego na posiedzeniu Izby poselskiej 25. bm. o pomocy, jaką rząd zamierza użyczyć stanowi włościańskiemu. Oświadczenie to przyjęła prawica żywemi oklaskami. Na tem samem posiedzeniu odpowiedział minister Dunajewski posłowi Greuterowi na uczyniony byłemu m. Pretisowi zarzut o wrzekomem niepłaceniu należytości prawnych przy interesach chabrusowych roku 1872. Zarzut ten nazwał bezpodstawnym i jakkolwiek w obec posła swojego obozu był p. Dunajewski w przykrej kolizji, lecz odparł zarzut, uczyniony jego poprzednikowi z całą stanowczością. W obec tak taktownego postępowania p. Dunajewskiego jest prasa centralistyczna zupełnie bezsilną, a dowcip redaktorów wysila się bezowocnie na pociski przeciw ministrowi skarbu, który imponuje taktem, przytomnością umysłu i tą pewnością, jaką nadaje tylko gruntowna znajomość spraw swojego zakresu. — To też były minister Pretis podziękował p. Dunajewskiemu za tę obronę, która zresztą p. Greutera nie poprawiła, bo na tem samem posiedzeniu zwrócił się znów przeciw posłowi Saxowi i polemizując z nim zapewniał, że wyborcy są z niego (Greutera) zadowoleni i tylko wtedyby mu dali wotum nieufności, gdyby zamiast na głos mówił do worka swojego. Prezydent Izby wezwał go za to do porządku. W dalszym ciągu obradowano nad ustawą o lichwie. O przebiegu tego posiedzenia podajemy sprawozdanie w rubryce właściwej.

Koło polskie odrzuciło wiadomy wniosek posła Skrzyńskiego w sprawie kolei transwersalnej, przyjmując inny, o wiele gorszy wniosek p. Chrzanowskiego: upoważnienia prezydium Koła do poczynienia stosownych kroków w sprawie tej kolei. Żądanie p. Skrzyńskiego było stanowcze i pozytywne, zaś na podstawie wniosku p. Chrzanowskiego może p. Grocholski w tej sprawie także zupełnie nic nie zrobić, jeżeli to uzna za stosowne.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby poselskiej w Wiedniu rozdał dep. Roser drukowany wniosek do rezolucji, wzywającej rząd, aby przedsięwziął jak najrychlej odpowiednią reformę rządowych zakładów zastawniczych, i starał się o to, aby przy kasach oszczędności potworzono kasy zaliczkowe na kredyt osobisty.

Nie ma jeszcze dokładnego wykazu, na co zażądał gabinet Taaffego dodatkowych kredytów. Oprócz na szkoły weterynarji we Lwowie i uzupełnienie budynków wszechnicy jagiellońskiej, cały szereg cyfer tyczy się średnich szkół czeskich i katedr czeskich w Pradze. Rząd zadawala tym sposobem nagłące wymagania Czechów.

Komisja budżetowa Izby poselskiej obradowała d. 25. nad subwencjami dla kolei żelaznych a p. Hausner zapowiedział swój wniosek o przeniesieniu siedziby kolei galicyjskich do kraju. Dla kolei Karola Ludwika uchwalono 630.000, dla Łupkowskiej 969.000 zł. srebrem.

Przed kilku dniami umieścił organ pana Taaffego *Tribüne* artykuł przeciw centralistom wymierzony, w którym wykazuje, że lewica szuka ciągle sojuszów, że podczas podróży cesarskiej kokietowała z Polakami, a teraz przez p. Schönerera chce się sprzymierzyć z Niemcami. *Politik* zamieszcza ciekawą korespondencję z Berlina, w której nader trafnie wykazuje, że wszystkie stronnictwa niemieckie przyjmują komplimenta Niemców austrjackich bardzo obojętnie, już dla tego, że Niemcom jako sprzymierzeńcom zależeć musi na tem, aby Austrja była wewnętrznie silną i wszystkie narodowości, w skład jej wchodzące, były zadowolone. Z tego więc powodu ignorowane muszą lamenty tej części Niemców austrjackich, która zupełnie bezpodstawnie lubi się nazywać wiernokonstytucyjną.

*Bohemii* donoszą z Tryestu, że tam plany irredentystów daleko mniej uwagi zwróciły, niż gdzie indziej. Policja austrjacka uwięziła dwóch ajentów Irredenty: Piotra Musseticha i Oberdanka.

Krążą pogłoski, że rząd rumuński dąży do rozdziału linji kolejowej Lwowsko-Czer.-Jaskiej, by linje rumuńskie objąć we własny zarząd. Kto wie czy nie byłoby lepiej, gdyby i linję galicyjską tej kolei objęto na własność państwa, podobnie jakto jest zamiar uczynić z koleją Elżbiety.

Na zebraniu przyjaciół skrajnej lewicy czyli tak zwanego stronnictwa niezawisłego, które się odbyło przed paru dniami w Peszcie w sali Grand hotel Hungaria i zgromadziło około 400 osób, rzekł między innemi Helfy: „Jest to naszem nieszczęściem, że nie mamy takiego, któryby chciał królowi otwarcie powiedzieć, że dzisiejszy stan rzeczy nadal nie da się utrzymać. Bo gdyby się taki mąż znalazł, korona zgodziłaby się niewątpliwie na zmianę systemu." Niedługo czekał Helfy na takiego męża, bo oto na posiedzeniu sejmu węgierskiego dnia 24. bm. wystąpił baron Sennyey z mową, o której wczoraj podaliśmy tylko wzmiankę, a która dziś jest przedmiotem dyskusji we wszystkich dziennikach. Rzekł on między innemi, krytykując rządy Tiszy, że najwyższa jego ambicja polega na tem, nie przyrzekać jako deputowany tego, czegoby nie mógł dotrzymać jako minister, niczego nie żądać, czego na ławie rządowej nie mógłby spełnić i być zdecydowanym, jako minister to wszystko przeprowadzić, czego jako poseł się domagał. Postawił więc p. Sennyey sam swoją kandydaturę na ministra, jakby w odpowiedzi na słowa p. Helfy, który w powyżej przytoczonych słowach widocznie pragnął mieć na czele rządu męża, któryby sprawy krajowe lepiej od Tiszy prowadził. Wprawdzie uchodzi baron Sennyey już od lat 9 jako kandydat na prezydenta ministrów, lecz zawsze wzbraniał się przyjąć tekę, jakkolwiek pozory przemawiały inaczej, gdy w r. 1872 wystąpił z izby wyższej, aby wstąpić do izby deputowanych. Teraz po raz pierwszy objawił chęć przyjęcia teki i dla tego mowa jego zrobiła na Węgrzech wielkie wrażenie, i przyjętą została w izbie deputowanych frenetycznemi oklaskami, a przez całą prasę węgierską nader sympatycznie. Przyszłość okaże, czy popularność barona Sennyeya i chęć przyjęcia steru rządu, potrafi zachwiać stanowisko Tiszy. Obaj ci mężowie są na pozór przyjaciołmi, a w gruncie nienawidzą się serdecznie.

Przedłożone statuta ligi chłopskiej w Linzu rząd wrócił do ściślejszego ustylizowania.

Z Paryża donoszą, że rząd grecki zamawia tam 60.000 karabinów z dostawą do 30. marca.

W Anglji krążyły w ostatnich dniach znowu pogłoski o zamiarze tajnych spiskowców wysadzenia w powietrze mnóstwa koszar rządowych. Ustawa suspendująca swobody konstytucyjne w Irlandji zostanie niezawodnie uchwaloną, bo i torysi są za nią. Dla tego grono posłów irlandzkich dokłada starań, aby „obstrukcją" przewlec katastrofę.

Bismark dał wczoraj objad parlamentarny.

Bohaterska obrona Turkmenów pod Geoktepe skończyła się. Skobielew zdobył tę pozycję, którą jak dziś donoszą ufortyfikował był major angielski Butler. W dalszym pochodzie jednak Moskale napotkają dwie inne takie warownie.

# Telegramy „Dzien. Pol."

**Wiedeń** 27. stycznia. (*pryw.*) W przedłożeniu rządowem, dotyczącem kredytów dodatkowych, zażądało ministerstwo oświaty między innemi sumy 240.000 złr. na budowę gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, który ma stanąć na placu, gdzie dawniej była bursa jerozolimska.

**Wiedeń** 27. stycznia. (*pryw.*) Krąży pogłoska, że rada państwa będzie na krótki czas odroczoną, albo Taaffe weźmie dymisję z powodu zatargów z Czechami. Polacy pośrednicza.

**Wiedeń** 27. stycznia. Godzina 12·35. Przed godziną zmarł kardynał Kutschker. Kapituła wybierze dziś administratora.

W komisji dla sprawy stępla dziennikarskiego, komisarz rządowy sprzeciwiał się zniesieniu ze względów fiskalnych.

**Wiedeń** 26. stycznia. Biuletyn wieczorny o stanie ks. Kutschkera nie podaje o żadnej zmianie na lepsze. Oddech połączony z charczeniem.

**Wiedeń** 26. stycznia. Komisja budżetowa uchwaliła rezolucję Hausnera względem przeniesienia siedziby kolei Albrechta do Lwowa i decentralizacji zarządów innych kolei subwencjonowanych. Uchwalono także wniosek Herbsta, dotyczący ograniczenia w wydawaniu kart wolnej jazdy.

**Wiedeń** 26. stycznia. Deputacji zjazdu włościańskiego, która tu dziś przybyła, oświadczył hr. Taaffe, iż teraz, gdy rzboty centralnej komisji podatkowej posunęły się naprzód, trudno coś zaradzić. Będzie się jednak starać ile możności, aby ciężar podatkowy był złagodzony i aby włościanin był uwolniony od lichwy i miał tani kredyt. Należy zaufać rządowi. Niepodobna wszystko naraz naprawić. Ufajcie cesarzowi — dodał — on lepiej studjował rzecz, niż jaki urzędnik podatkowy. Jutro audjencja u cesarza.

**Stambuł** 27. stycznia (*pryw.*) Według raportu Hobarta, nad granicą grecką stoi obecnie 45.000 wojska tureckiego, co wystarczy do stawienia czoła Grekom.

**Ateny** 27. stycznia (*pryw.*). Powszechne jest mniemanie, że za tydzień lub dwa wybuchnie wojna.

**Paryż** 26. stycznia. Wszystkie mocarstwa zgodziły się w zasadzie na propozycję ostatniego okólnika tureckiego, i obradują obecnie nad sposobem dalszego postępowania.

**Londyn** 26. stycznia. Posiedzenie Izby gmin trwało jeszcze bez przerwy do godziny 10½ zrana. Irlandczycy stawiali ciągle wnioski o odroczenie, które odrzucano. Kiedy się skończy walka, trudno powiedzieć. O godzinie 10-tej przybył z Dublina Parnell i został okrzykami powitany przez swoich towarzyszy.

**Londyn** 26. stycznia. Po 22-godzinnej rozprawie o godz. 2ej po południu większością 251 głosów przeciwko 33, przyjęto wniosek Gladstona, w skutek którego bil Forstera o suspensji aktu habeas corpus w Irlandji ma pierwszeństwo przed innemi. — Na rozkaz ministra wojny z obawy przed zamachami fenistów zamknięto tę część Towru, która była przystępną dla publiczności.

**Berlin** 26. stycznia. „Po 2½-godzinnej rozprawie Izba załatwiła w pierwszem czytaniu wniosek Windhorsta. Z wyjątkiem centrum wszyscy przemawiali przeciwko wnioskowi.

**Berlin** 26. stycznia. W rozprawie nad wnioskiem Windhorsta (o pozwolenie księżom odprawiania mszy i udzielania sakramentów w parafiach osieroconych) minister wyznań oświadczył, że rząd musi stanąć na stanowisku odmownym. Rząd życzy sobie pokoju, ale ciągłe szturmowanie katolików przeciwko ustawom nie prowadzi do tego. Należałoby do tego użyć środków, które nastręcza ustawa lipcowa, ale na to potrzeba, aby kierownicy świata katolickiego powzięli pewną decyzję.

Jutro zostanie zagajoną rada ekonomiczna zapewne przez samego Bismarka. Na razie będą jej przedłożone projekta o zabezpieczeniu robotników w razie wypadków, i ustawa cechowa Rada wybierze stały wydział.

**Petersburg** 26. stycznia. Krążą pogłoski, że Skobielew wziął szturmem Geoktepe. Szczegółów nie ma.

**Petersburg** 26. stycznia. Urzędowy raport: Wszystkie ufortyfikowane pozycje pod Geoktepe i Densiltepe po krwawej 9-godzinnej walce zostały d. 24. bm. zdobyte szturmem przez wojska Skobielewa. Turkmeni na całej linji poszli w rozsypkę — ścigani. Zdobycz olbrzymia. Straty nieprzyjaciela ogromne.

**Wiedeń** 27. stycznia 1881. 10 godz. 40 min.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Akcje kredytowe | 283·— | Akcje kolei Połud. | 98 75 |
| „ Anglo-Austr. | 127 50 | 20-frankówka | 9 38 |
| „ Unionbank | 115 — | Rosyjskie banknoty | 1 22 |
| „ Kolej Kar. Lud. | 279 50 | | |

Usposobienie: bez ruchu.

**Wiedeń** 26. stycznia 1881. 2 godz. 30 min.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Losy kredytowe | 178 75 | Węg. Obl. państ. 1877 | 86·— |
| Węg. akcje kredyt. | 258 — | Galic. Indemnizacja | 98·50 |
| Akcje Angl.-Austr. B. | 127 20 | 1864 Losy | ·— |
| „ Unionbank | 113·80 | Siedmiogr. kolei | —·— |
| „ kolei Kar.-Lud. | 278·50 | Akcje banku obrotow. | — — |
| „ „ Północnej | 243·— | Losy tureckie | 20·60 |
| „ „ Połudn. | 98 50 | Złota renta węgiersk. | 108 12 |
| „ „ Alfölda | 1 7·— | Akcje kolei państw. | —·— |
| „ „ Elżbiety | 199 75 | Bankverein | 126·— |
| „ „ Lw.-Czer. | 169 75 | Rosyjskie banknoty | 1·22 |
| „ „ Węg. Półn. | 146·— | Węgierskie losy | 107 40 |
| „ „ Rudolfa | — | Reichsmark | —·— |
| Losy Komuny wied. | 116·— | | |

**Telegramy targowe** z dnia 26. stycznia 1881.

WIEDEŃ: pszenica zł. 11·75, żyto zł 10 90, okowita pr. 10 000 liter-procent. zł. 33·25. BUDA-PESZT: pszenica na kilogr. (na wiosnę) zł. 11 30. BERLIN pszenica żółta na miesiąc kwiecień-maj 209 25, żyto —·—, okowita loco 53 20 SZCZECIN: pszenica —·—, rzepak na jesień —·—. PARYŻ: mąki 159 kilo zł. 61·75.

**Nafta** WIEDEŃ: 18·— - 18 25. TRYEST: 12·25 HAMBURG: 8 6?, na luty-marzec 8 70 mark. ANTWERPJA rafinowana 23 25 franków. NOWY-YORK: 8 75. BREMA 8·60. FILADELFIA: 8.75.

**Wiedeń** 26. stycznia 1881. 5 godz. 45 min.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Jedn. dł. Państ. w ban. | 72·40 | Londyn | 118·70 |
| „ „ „ w sreb. | 73·50 | Srebro | —·— |
| Renta w złocie | 88·15 | Napoleond'or | 9 38 |
| Losy poż. z r. 1860 | 130 60 | Dukat ces. men. | 5·53 |
| Akcje banku wiedeń. | 822·— | 100 marek niemieck. | 58 10 |
| „ „ kredyt. | 282 10 | | |

**Przyjechali do Lwowa dnia 27. stycznia.**

**Hotel Europejski.** E. hr. Łoś ze Stryja, H. Füllek z Pesztu, J. Bolland i J Kochanowski z Krakowa, O. Reichenberg z Gdańska, M. Niedzielski z Kirlibaby.

**Hotel Żorza** W. Wolański z Rzepińca, J. Jahn z Kunewald, F. Klärman z Jass

**Hotel Langa** M. Hirsch, H. Polaczek, G. Bachmann, Z. Back i B. Eisler z Wiednia, T. Koch z Lipska, T. Bredt z Tłumacza.

**Hotel Angielski.** E. Mierzwiński z Rumunji, J. Walc z Husiatyna, W. Łuszpiński z Pohajec.

**Hotel Warszawski.** J. Balundic z Pod la ros., K. Czelajło z Gródka.

**Hotel Kuhna.** L. Pohorecki z Nahorca, K. Hałuszyński z Drohomyśla.

**Hotel Narodowy.** J Bernadiner, A. Reuer i B. Szmal z Wiednia, A. Altschul i A Frey z Roman, Turski z Kamionki strumiłowej, B. Rudy z Drohobycza.

**Hotel Łazarusa.** B Czemeryński z Sanoka, C. Łedyszyński z Sanoka, E. Konrad ze Sławuty, G. Weisglas z Kopeczyniec, A Sacher ze Stanisławowa

# Pociągi kolejowe.

## PRZYCHODZĄ DO LWOWA.

Według południka peszteńskiego.

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z CZERNIOWIEC: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec w Podzamczu); o godz 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

ZE STANISŁAWOWA: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

## ODCHODZĄ ZE LWOWA.

Według południka peszteńskiego.

DO KRAKOWA: o godz. 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy) o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

DO STANISŁAWOWA: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

DO PODWOŁOCZYSK: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

| Dnia 26. stycznia. Lwów, z Izby handlowej. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| I. *Akcje za sztukę à 200 zł.* | | |
| Kolei gal Karola Ludwika | 279 50 | 276 — |
| „ Lwowsko-Czerniow | 171 — | 168 — |
| Banku Hipotecznego gal. | 301 — | 298 — |
| „ Kredytowego gal. | 258 — | 255 — |
| II. *Listy zastawne na 100 zł.* | | |
| Tow. kred. gal. 5% w. a. | 99 40 | 98 50 |
| „ „ „ 4% „ | 92 75 | 91 85 |
| „ „ „ 5% „ | 99 40 | 98 50 |
| Banku hip. gal. 6% „ | 103 45 | 102 6 |
| „ „ „ 5% „ wylosowane z 10% prem. | 100 — | 98 75 |
| III. *Listy dłużne na 100 zł.* | | |
| Gal. zakł. kred. włośc. 6% | 104 — | 102 50 |
| Ogól. rol. kred. zakład dla Gal. i Buk. 6% los w 15 l | 94 — | 92 — |
| IV. *Obligi na 100 zł.* | | |
| Indemnizacyjne galic. | 99 20 | 98 20 |
| Komunalne gal. Zakładu Kred. włościańsk. 6% | 102 50 | 101 — |
| Pożyczki kraj. 1873 6% | 102 50 | 101 25 |
| Losy miasta Krakowa | 20 75 | 19 25 |
| „ „ Stanisławowa | 26 — | 24 — |
| V *Monety.* | | |
| Dukat holenderski | 5 57 | 5 48 |
| „ cesarski | 5 60 | 5 50 |
| 20 frankówka | 9 44 | 9 3 |
| Pół-imperjał rosyjski | 9 78 | 9 66 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 65 | 1 50 |
| „ „ papierowy | 1 23 | 1 21 |
| 100 marek niemieckich | 58 40 | 57 80 |
| Srebro za 100 zł. | 100 50 | 99 50 |
| Kupony w srebrze 110 zł. | 100 25 | 99 25 |
| **Wiedeń**, 25. stycznia. *Obligi długu państwa.* | | |
| Renta papierowa | 72 55 | 72 40 |
| „ srebrna | 73 70 | 73 55 |
| „ złota | 88 15 | 88 — |
| Losy z roku 1854 3½% | 120 75 | 120 — |
| „ „ 1860 4% | 130 7 | 130 25 |
| „ „ 1860 4% | 134 70 | 134 30 |
| „ „ 1864 | 172 75 | 172 25 |
| „ „ 1864 ½ | 171 50 | 170 50 |
| „ Como-Renten | 28 — | 27 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie | 105 50 | 104 50 |
| Bukowiński | 98 — | 97 — |
| Galicyjskie | 99 — | 98 50 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Niższo-austrjackie | 106 — | 105 — |
| Wyższo-austrjackie | — — | 103 — |
| Szląskie | — — | 102 — |
| Styryjskie | 105 50 | 104 50 |
| Siedmiogrodzkie | 95 50 | 94 75 |
| Węgierskie | 97 25 | 96 75 |
| „ z klauz. 1867 | 96 50 | 95 50 |
| Obligi poż. kolei węgier. | 125 75 | 125 2 |
| Renta węgierska złota | 108 50 | 108 35 |
| „ „ za kolej wsch. | 86 0 | 86 — |
| *Akcje bankowe.* | | |
| Anglo-austrjack. Banku | 127 75 | 27 50 |
| Ziemskie kred. węgiersk. | — | — — |
| „ „ austrjackie | 236 — | 235 — |
| Zakład kred. d. hand. i pr. | 82 75 | 282 50 |
| „ „ węgierskie | 258 — | 257 50 |
| Bank depozytowy | 217 50 | 217 — |
| Tow. eskomp. niż. austr. | — — | — — |
| Gal. banku hipotecznego dla handl. i prz. | — — | — — |
| Austro-węg. banku N.-B. | 824 — | 823 — |
| Bank kredytowy realność. | 53 75 | 183 — |
| Unionbank | 114 60 | 114 30 |
| *Akcje kolei.* | | |
| Kolej Albrechta | 80 — | 79 50 |
| „ Alföld-Fiume | 157 50 | 157 2 |
| Żeglugi par. na Dunaju | 559 — | 557 — |
| Kolej Elżbiety | 200 — | 199 50 |
| „ półn. Ferdynanda | 249 | 248 |
| „ Franciszka Józefa | 178 25 | 177 5 |
| „ g. Karola Ludwika | 278 75 | 278 35 |
| „ Koszycko-Oderberg. | 130 50 | 130 75 |
| „ Lwów.-Czer.-Jaska | 70 — | 170 — |
| „ Północ.-austrjacka | 186 25 | 185 75 |
| „ „ „ Lit. B. | 233 25 | 233 — |
| „ Rudolfa | 164 — | 163 — |
| „ Siedmiogrodzka | 147 — | 146 25 |
| „ towarzystwa państ. | 275 25 | 275 25 |
| „ południ. (Lombardy) | 98 25 | 98 75 |
| „ Cisańska | 247 — | 246 — |
| „ węg. g. Łupkowska | 147 50 | 147 — |
| *Losy.* | | |
| Regulacji Dunaju | 112 50 | 112 40 |
| Premiowe Wiedeńskie | 116 20 | 115 80 |
| „ Węgierskie | 107 80 | 107 40 |
| „ Tureckie | 21 50 | 21 20 |
| Kredytowe | 178 75 | 178 25 |
| Klary | 40 50 | 39 50 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Żeglugi par na Dunaju | 106 — | 105 50 |
| Keglewicha | — — | 17 50 |
| Krakowskie | 19 80 | 19 40 |
| Miasta Budy | 41 — | 40 — |
| Palffy | 38 25 | 37 75 |
| Rudolfa | 19 — | 18 50 |
| Salma | 49 — | 48 50 |
| St. Genois | 43 | — — |
| Stanisławowskie | 25 50 | 25 — |
| Waldsteina | 33 — | 32 — |
| Windischgrätza | 38 25 | 37 50 |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Albrechta | 89 60 | 89 80 |
| Elżbiety | 99 50 | 99 — |
| Ferdynanda północna | 106 25 | 105 75 |
| Franciszka Józefa | 101 50 | 101 25 |
| Gal. Karola Lud. I. Em. | 103 50 | 103 — |
| „ „ „ II. „ | 102 — | 101 70 |
| Koszycko-Oderbergska | 91 25 | 91 — |
| Lwowsko-Czern. I. Em. | 92 — | 91 70 |
| „ „ II. „ | 97 25 | 96 75 |
| Rudolfa | 95 8 | 97 50 |
| Siedmiogrodzka | 8[illegible] 75 | 83 25 |
| Kolej państwowa | 178 — | 177 — |
| „ połudn. (Lombr.) | 127 [illegible]0 | 127 20 |
| „ Cisań. towarz. | — — | 101 25 |
| Węg. gal. Łupkowska | 86 50 | 86 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 56 | 5 54 |
| 20 frankówki | 9 39 | 9 38 |
| Imperjały rosyjskie | 9 69 | 9 67 |
| Funty szterl. angielsk. | 11 85 | 11 80 |
| Liry tureckie złote | 10 66 | 10 64 |
| Srebro za 100 zł. | — — | — — |
| Kupony srebr. za 100 | — — | — — |
| Marki niem. za 100 mar. | 58 15 | 58 10 |
| Ruble papierowe | 122 75 | 122 50 |
| **Warszawa** 24 stycznia. | | |
| 4% Listy zastawne II. | — — | 99 75 |
| kupon | 036 | — — |
| 5% Listy zastawne 1860 | 99 25 | — — |
| kupon | 044 | — — |
| 4% Listy likwidacyjne | 86 25 | — — |
| kupon | 058 | — — |

**CHUSTKI** włóczkowe.
**HALKI** SPODNICZKI trykotowe.
KAMASZE włóczkowe
MESZTY filcowe.
1004 3—6

**D**eszczochrony jedwabne i wełniane od 1 złr. 30 cnt. do 10 złr. Kalosze rosyjskie. Płaszcze gutaperkowe.

**GORSETY PARYSKIE** od 1 złr 30 cnt. do 5 złr.

**G**rzebienie za włosy i do czesania, szyldkretowe, słoniowe, bawole, rogowe, kautschukowe i metalowe rzadkie i gęste.

**C**eratkę żółtą woskową i gutaperkową na prześcieradełka, ceratę na stoły i do pokrycia mebli, siatkę do okien.

**S**zczotki do włosów i do sukień, szczoteczki do zębów i do paznokci, skrobaczki do języków, pilniczki do paznokci.

**L**iberyjne guziki, galony, rękawiczki, papierki francuskie do robienia cygar, karty preferansowe.

**B**iżuterję francuską z szyldkretu, kości słoniowej, stali oksydowanej, talmi złota, en-jais i t. p.

**W**achlarze balowe szyldkretowe, słoniowe, materjalne i drewniane w największym wyborze. Strzałki do kapeluszy.

**Z**arzutki balowe włóczkowe, kamizelki z rękawami, kaftaniki i kalesony trykotowe i flanelowe damskie i męskie.

**P**aski „ANGOT" z piór, druciku, plecione, metalowe, materjalne i skórkowe. Ozdoby do kapeluszy.

*Poleca znany z taniości i doborowego towaru*
**MAGAZYN DAMSKI**
## Kamila Strzyżowskiego
**we Lwowie, ulica Halicka l. 4.**

**Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i jak najakuratniej.**

---

**PAIN-EXPELLER** „z kotwicą" jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Poleca **pracownię sukień damskich.** Zamówienia na **suknie balowe** przyjmuje po cenach bardzo miernych i w jak najkrótszym czasie wykonuje **ubiory dziecinne gotowe, plisowanie falban i szycie na maszynie** 1201 2—9
**M. BOURDON,**
Lwów, ulica Halicka l. 3 I. piętro.

---

# J. NEUHÖFER
c. k. nadworny
## optyk i mechanik
**we Lwowie,**
**ulica Karola Ludwika l. 9,**
róg ulicy Sykstuskiej,
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary, cwikiery rozmaitego fasonu z różnemi szkłami od 1 złr. począwszy i wyżej.
Lornetki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i kości słoniowej.
Lornety teatralne od 3 złr. i wyżej.
Binokle wojskowe od 16 złr. i wyżej.
Dalekowidze od 2 złr. i wyżej.
Teleskopy, perspektywy myśliwskie.
Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy, busole.
Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 złr. i wyżej.
Termometry z emaliowane od 30 ct. i wyż.
Alkoholometry po złr. 2·50, 3·80 i 5.
Sacharometry po złr. 2·50 i 3·50.
Areometry i manometry do kotłów parowych.
Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, cyrkle, calówki (Zollstöcke), łańcuchy miernicze.
Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.
Instrumenta mechaniczne i geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.
Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej. 1019 4—0
Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można jeśli nieodpowiedni w ciągu dni 14.
***J. Neuhöfer,***
c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9, róg ulicy Sykstuskiej.

---

**Znakomite powodzenie**
# VELOUTINE
jest 1031 7—0
**Mączka ryżowa**
przygotowana z Bizmutem
dla tego to działa szczęśliwie na skórę i niedostrzeżona przystaje do ciała, nadaje
**cerze świeżość naturalną.**
## CH. FAY
*Magazyn Perfum w Paryżu*
9, rue de la Paix, 9
Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, tudzież w magazynach galanteryjnych pp. Strzyżowskiego, Jabla i Alfreda Dzikowskiego, Leona Feintucha, w Czerniowcach w apt. Golichowskiego.

---

# OULONTYNA
## Woda do ust i Proszek do zębów
**Dr. W. FINKELSTEINA,**
c. k. lekarza pułkowego, zaszczytnie znanego specjalisty dla chorób ust i zębów.

Najlepsze i w tym względzie przez żaden wyrób zagraniczny nie prześcignione środki **dla wzmocnienia zębów i dziąseł, dla wstrzymywania tworzenia się kamienia zębnego, dla usunięcia nieprzyjemnego odoru z ust** i t. p. 1061 6—0

Do nabycia w aptece pod „Węgierską Koroną" J. Piepesa we Lwowie, przy placu Ferdinanda l. 2.
Cena jednego flakonu Oulontyny 1 zł., pudełka proszku do zębów 50 cnt.
Prawdziwe angielskie **szczoteczki do zębów** patentu Pierre pont, zakrzywione i do szczęki podług najnowszych prawideł zastosowane, sztuka po 70 cnt., mniejsze dla dzieci po 50 cnt.

Prócz tego utrzymują składy: We Lwowie Kalikst Krzyżanowski apt.; w Krakowie Ernest Stockmar apt. Na prowincji: W Brodach Br. Witorlański apt., w Drohobyczu H. Blumenfeld apt., w Jezierzanach Czarnecki J. apt., w Kamionce Strumiłowej B. Pieper apt., w Kołomyi Stenzel Edward apt., w Nowym Sączu Jakubowski R. apt., w Podwołoczyskach Schneider Dyonizy, w Rozdole Kornberger Edward apt., w Sokalu J. Hausberg apt., w Starem Mieście Lewicki K. apt., w Tarnopolu Jamrogiewicz F. apt., E [illegible] kupiec, w Tarnowie E. Rank apt., w Wojniłowie Stieber Ernest apt., w Zbarażu Kruk Edw. apt., w Żółkwi Bodlec Adolf apt.

**UWAGA.** Niektórzy producenci wyrabiają wodę do ust, którą jako oulontynę Dr. Finkelsteina sprzedają. Wobec tego oświadczam, iż **wyłącznie tylko ja** jestem w posiadaniu oryginalnego przepisu przez samego wynalazcę do wyrabiania Oulontyny i Proszku do zębów upoważniony. Wszelkie więc moim podpisem nie zaopatrzone flakony i pudełka nie są sporządzone podług oryginalnych przepisów Dr. Finkelsteina.
**Jakób Piepes,** aptekarz.

---



Białe i czerwone **Austrjackie.**
**Pod złotym kogutem**
Białe i czerwone **Węgierskie.**
Białe i czerwone **Francuskie.**
Francuski i Styryjski **CHAMPAŃ.**
**Białe Reńskie.**
**Hiszpańskie.**
**Koniak francuski.**

**Naturalne, wyśmienite**
# WINA
poleca 1020 7—?
## HANDEL
towarów korzennych
KAROLA
# BAŁŁABANA
we Lwowie.

---

## Nauczyciel,
akademik, przygotowujący uczniów do szkół gimnazjalnych i do wstępnych egzaminów z wykładowym językiem niemieckim lub polskim, poszukuje lekcyj na wsi. Warunki umiarkowane.
Zgłoszenia przyjmuje **St. Ilnicki** Przemyśl Zasanie l. 195 1223 2—3

## Kolęda na rok 1881.
**Pożegnanie.**

„Umieraj, łotrze! jeśli chcesz po zgonie
Być malowanym z lutnią i w koronie,
Jak ów Orfeusz na wygnaniu zmarły,
Którego jędze Trackich gór rozdarły...
Tyś jest tułaczem, więc się tułaj wiecznie!
My tu z M[illegible]kami rządzim się bezpiecznie;
Inaczej w kraju jeśli cię zobaczym,
Kaima piętnem czoło twe naznaczym!..."
Tom już usłyszał, ja i ziomków sporo,
Z tęskną ty zgasłych przed wskazaną porą,
Wśród nienawiści wstrętnych nam Francuzów,
Wielkości własnej tych spodlonych gruzów,
Lub wśród szydertwa złych i chciwych braci
Męczeństwo nasze których dziś bogaci...
Z prawemi ludźmi zatem się sprzysięgnę,
I nawet z grobu wszędzie was dosięgnę!...
**Józef Prawdomir.**
Styczeń, 1881.

## Apteka pod „Aniołem Stróżem"
**na Zielonem we Lwowie**
**poleca własnego wyrobu**
### Środek pewny przeciw soliterowi,
kapsułki elastyczne olejn rącznikowego 1223 1—? (olei ricini),
**kapsułki elastyczne z tranem rybim**
oraz przyrządy inhalacyjne, wyroby gumowe, kauczukowe, perfumy, pudry i mydła toaletowe.

## Magazyn
**towarów optycznych J. Neuhöfera**
poszukuje 1206 3 3
## praktykanta
z dobrego domu i ukończoną 2 klasą gimnazjalną lub realną.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
## AUX VIOLETTES DE PARME
## ED. PINAUD

Mydło......AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek...AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.....AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada....AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek......AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy.......AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk ..AUX VIOLETTES DE PARME
*37, Boulevard de Strasbourg, 37.*

Dostać można we Lwowie; w aptekach, w składach perfum i u fryzjerów.

## Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny
# MATICO
***w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.***
**(Flaszka wstrzykiwań 40 cnt. Kapsułek 80 cnt.)**
Poleca apteka „pod Lwem" we Lwowie obok Brygidek
**K. KRZYŻANOWSKIEGO.**
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą. 1003 6—0

---

# Ogłoszenie.
Administracja fundacji hr. Skarbka przedaje w rewirze Oparskim (powiat Drohobycz) 377 dębów materjałowych. 1226 1—2

Oferty pisemne z wadium 400 złr., wniesione być mają do **10. Lutego rb.** do Administracji centralnej we Lwowie. — Bliższe warunki przejrzeć można w centralnej Administracji lub w leśnictwie w Oparach.

---

## Towarzystwo Zaliczkowe w Glinianach
*Stowarzyszenie zarejestr. z nieogr. poręką.*

Na mocy uchwały Rady Zawiadowczej łącznie z Dyrekcją w myśl § 36 d) statutu
**zniża się**
## począwszy od 1. lipca 1881
**stopę procentową od wkładek oszczędności**
z **6** na **5** od sta rocznie za **3** dniowem wypowiedzeniem,
z **7** na **6** „ „ „ za **30** „
z **8** na **7** „ „ „ za **90** „

Na mocy zaś uchwały Rady Zawiadowczej w myśl §. 34 e) statutu
**zniża się**
## począwszy od 24. stycznia 1881
**stopę procentową od kredytu udzielanego członkom**
## z 10 na 9 od sta rocznie.
W Glinianach dnia 24. stycznia 1881. 1237 1 1
**Dyrekcja.**

---

# KANTOR WYMIANY
**c. k. uprzyw. galic.**
## akcyjnego Banku Hipotecznego
**kupuje i sprzedaje**
**wszystkie efekta i monety**
**pod warunkami najprzystępniejszemi.**
# 6% listy hipoteczne
**jako też**
# 5% Premiowane Listy hipoteczne,
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. P. P. XXXVIII. Nr. 93 i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871., mogą być użyte do lokowania kapitałów fundoszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych na kaucje służbowe i wadja, są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 1010 8—0

---

## Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, uzdolniony w swoim zawodzie przez długoletnią praktykę za granicą i w kraju po większych ogrodach, a obecnie pozostaje od kilkunastu lat na jednem miejscu. Chcąc zmienić teraźniejszy pobyt, poszukuje **posady od 1. kwietnia b. r.** O bliższe porozumienie upraszą listownie pod literami **J. K. B. 125** poste restante Kraków. 1211 2—?

Z powodu śmierci ś. p. **Rudolfa Schöna** przyznał c. k. sąd powiatowy jako urząd opiekuńczy dla małoletnich dzieci tegoż reskryptem z dnia 3 Stycznia 1881 r. zezwolił na 2188 5—6
## Zupełną wyprzedaż handlu mebli, luster, pająków, chodników i t. p.
dotąd prowadzony pod firmą:
# R. Schön i Gebhardt
po cenach szacunkowych (t. j. przez ocenicielów sądowych) przeznaczonych do dnia 1. Lutego b. r., od którego czasu lokal ten (w Hotelu Langa) oddanym być musi.

---

## Osłabienie męzkie, rozstrój nerwów,
**grzechy młodości i rozwiązłość.**
# Proszek peruwiański
## *Dr. Wruna,*
(z ziół peruwiańskich złożony).

SCHUTZ-MARKE DR WRUN

**Proszek peruwiański** służy jedynie i wyłącznie na to, aby usunąć wszelkie osłabienie organów płciowych i tak zapobiedz u mężczyzn impotencji a u kobiet niepłodności. Także jest ten proszek niezbędnym środkiem przy wszelkim rozstroju systemu nerwowego, przy osłabieniach wynikłych z utraty soków i krwi, onanji i nocnych pulucjach (jako jedynych powodach impotencji), jakoteż przy nerwowem drganiu w rękach i nogach podają się tu środki, których skutek jest znakomity. Cena za pudełeczko wraz z dokładnym przepisem **1 zł. 80 ct.**

Nabyć można we Lwowie u p. **Z. Ruckera,** aptekarza; główny agent **Aleks. Glässner,** dypl. aptekarz, Wien., Kaiser Josef Strasse 14. 1144 12—30

---

# W OSŁABIENIACH MĘZKICH
pochodzących ze zbytków i nadużyć młodości.
**Lekarze zalecają:**
# KROPLE ODRADZAJĄCE
**Dr. Samuela Thompsona.**

Każdy flakon, który nie będzie zaopatrzony podpisem pana GELIN, aptekarza, powinien być uważany za fałszerstwo i podrobienie. 1014 3—0
*Gelin*

W Paryżu Rue St. Lazare, 11. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Zygm. Ruckera; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; w Czerniowcach u p. Golichowskiego.

---



DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA
## PANI S. A. ALLEN.
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe. Znajduje się u wszystkich fryzjerów, w składach porfum i aptekach. Główny skład i fabryka w Londyniu 114 & 116, Southampton Row.
**We Lwowie w aptece p. Mikolascha i w magazynie p. Strzyżowskiego.**

---

***Bergera medyczne***
# MYDŁO MAZIOWE
zalecone przez znakomitości lekarskie, używane jest w różnych państwach Europy ze skutkiem na
## wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,
osobliwie na chroniczne pryszcze, parchy, ostudy i pasożytne wysypki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenie nóg, łupieże we włosach. — **Bergera mydło maziowe** zawiera **40% mazi drzewnej** i różni się od wszystkich innych tego gatunku mydeł. — Dla uniknięcia pomyłek proszę wyraźnie żądać **Bergera mydła maziowego** i uważać na znaną markę ochronną. — Łagodniejszem mydłem maziowem na usunięcie
## nieczystości płci,
na wyrzuty skórne u dzieci, tudzież jako doskonały środek kosmetyczny do mycia i kąpieli w codziennem użyciu służy
**Bergera glicerynowe mydło maziowe,**
które zawiera 35% gliceryny i jest perfumowane.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.
Główna ekspedycja: **Aptekarz G. HELL w Opawie.**

Zapasy znajdują się we wszystkich aptekach monarchii. Główne składy: we Lwowie u pp. aptekarzy Piotra Mikolascha, Zygm. Ruckera, J. Beisera, H. Blumenfelda, Jakóba Piepesa, G. Geilhofera i A. Sklepińskiego.
W Brodach u Ed. Laszki i E. Grünspana, w Brzeżanach u Ilo[illegible]ndera i R. Dembińskiego, w Czortkowie u L. Nossa, w Dobromilu u N. Grotowskiego, w Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego, w Horodence u Aksentowicza, w Jarosławiu u Rohma i Bohusa, w Kołomyi u J. Sidorowicza i E. Stengla, w Krakowie u E. Stockmara i W. Redyka, w Przemyślu u Wład. Nablika, w Rzeszowie u A. Kalinowskiego i A. Karpińskiego, w Samborze u J. Aleksiewicza, w Stanisławowie u J. Macury i A. Amirowicza, w Stryju u L. Gärtnera, w Tarnowie u A. Tenczyna i J. Reida, w Tarnopolu u Fr. Jamrogiewicza i H. Karśnego, we wszystkich prawie aptekach Galicji. 1144 2—12

---

## SYROP
z
## CHINY i ŻELAZA
**GRIMAULT et Cie,** Aptekarzy w Paryżu,
*8, ulica Vivienne.*

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności perjodycznych odpływów*, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, **marka fabryczna i podpis** GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.
Dostać można w głównych aptekach **w POLSCE i w AUSTRYI.**

**Dostać można we Lwowie w aptece p. Mikolascha.**

---

# Balsam Kaukazki
## przeciw odmrożeniu
po kilkakrotnem użyciu najsilniejsze i zadawnione odmrożenie ustępuje.
**Cena flaszki 70 ct.**

Nabyć można w Krakowie w aptekach pp. Dylskiego i Wiśniewskiego, w Tarnopolu u p. Jamrógiewicza, w Stryju u p. Zgórskiego, w Stanisławowie u p. Macury.
**Główny skład we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.**
1001 7—0 ***J. IHNATOWICZ***
**magister farmacji i chemik sądowy.**

---

# Tylko dobre znajduje szybkie przyjęcie!

Nie upłynęły jeszcze 3 lata odkąd przybyłem z New-Yorku do Londynu, celem wprowadzenia mego nowego artykułu w Wielkiej Brytanii. Po przybyciu rozpocząłem mój interes w spokojny, nie obliczony na efekt sposób i miałem początkowo tylko suterenę i mały kantor. Ztąd wysyłałem do wszystkich części Anglii, Irlandji i Szkocji małe paczki doborowe mego artykułu, celem dania sposobności do robienia prób. Mój ekstrakt przyjętym był z wielkim aplauzem przez publiczność i jako dowód niech służy, że w pierwszych dwunastu miesiącach otrzymałem zamówienia na 200,000 butelek mej specjalności. Wiele z zamówień pochodziło od osób, które mego artykułu używały najpierw same, a przekonawszy się o jego dobroci, poleciły drugim. Gdyby tak nie było, nie byłbym w stanie prowadzić dalej mego interesu.

Koszta na wprowadzenie mego artykułu do którego z miast, były większe aniżeli zysk z sprzedanego; atoli będąc przekonanym o wielkiej wartości i skutkach mego artykułu, spuszczałem się na publiczność, że wzajemnie go sobie polecać będzie, przez co wrócą się moje wydatki. Nie omyliłem się też w mojem zaufaniu, jak powyższe wyraźnie dowodzi. Nabrawszy otuchy do dalszych postępów wskutek aplauzu dawanemu memu ekstraktowi, przeniosłem mój interes we większe, wygodniejsze lokale i tu, jak przedtem, dopomogły mi dalej zalety mego artykułu. W drugim roku otrzymałem zamówienia na blisko 600,000 butelek. Moja teka do listów stawała się codziennie cięższą od setek, mogę powiedzieć tysięcy adresów uznania i pism dziękczynnych o moim „Shaker-ekstrakcie" (Seigel'a leczący syrup). Wzmacniającym i leczącym środkiem na bolesci wątroby, niestrawność i bóle żołądka, był artykuł, który wprowadziłem do Wielkiej Brytanii i który tam przyjętym był z takiem zaufaniem i z tak ogólnym poklaskiem. Przez gruntowne studja i badanie przekonałem się, że największa część cierpień, na które ludzie w naszem czasie zapadają, powstaje z nieregularnego funkcjonowania żołądka lub wątroby. Znalazłszy, zajmując się temi chorobami, środek, o którego wielkiej wartości przekonałem się przez własne doświadczenie w Ameryce, postanowiłem udać się do Europy, spróbować tam także wprowadzić mój „Shaker-ekstrakt". Muszę tu jednakże osobno zauważyć, że nie przybyłem do Europy jako „awanturnik"; byłem bowiem właścicielem wielkiego interesu w Ameryce i miałem więcej niż wystarczające środki na moje potrzeby. Mój interes w trzecim roku jeszcze się bardziej rozszerzył i sama sprzedaż w Anglii wynosiła do 900,000 butelek, co z sprzedaną ilością pierwszego i drugiego roku daje ogólną sumę 1,700,000 butelek — w krótkim przeciągu czasu 3 lat i to nieznanego przedtem jeszcze zupełnie środka. Bez jego zalet nie byłoby to możebnem. W Wielkiej Brytanii „Shaker-ekstrakt" był wzajemnie od samego początku bardzo polecanym jako środek na ciężkie trawienie, bóle wątroby i żołądka, dla czego sądzę, że gotowość z jaką przyjęto „Shaker-ekstrakt", oraz ogromny na niego popyt są najlepszemi dowodami, że „Shaker-ekstrakt" jest znakomitym środkiem na pomienione cierpienia. Zachęcony przez jak najznakomitsze świadectwa, jakie otrzymałem, zacząłem interes mój rozprzestrzeniać w różnych krajach, o czem bliższe szczegóły podam niżej.

Niestrawność, na które „Shaker-ekstrakt" jest najlepszym środkiem leczniczym, napada nas zupełnie niespodzianie, jak złodziej w nocy.

Pacjenci uczuwają boleści w piersi i boku, czasami w krzyżach; czują się ponurymi i śpiącymi, w ustach czuć się daje niemiły smak, mianowicie rano, rodzaj gęstej flegmy osadza się na zębach i oddech robi się drugim wstrętnym. Apetyt jest słabym i żołądek ma uczucie ciężaru wielkiego za dnia zaś pragnienie nieraz, którego żaden pokarm nie może zaspokoić. Oczy są zaspałe; ręce i nogi ziębną i stają się lepkiemi, jest to istotnie rodzaj zimnego potu. Pacjent czuje się ciągle zmęczonym, a sen nie daje mu ulgi; po niejakimś czasie staje się nerwowym, drażliwym i ponurym, a umysł jego pełnym jest smutnych przeczuć. Głowa uczuwa zawrot, rodzaj zamętu, gdy się nagle podniesie; kiszki stają się twardemi, a skóra nieraz suchą i gorącą. Krew staje się gęstą i zastałą, białko oka staje się żółtem. Częste nastają womity, połączone nieraz z kwaśnym smakiem w ustach, u innych znów ze słodkawym smakiem. Symptomy te często są połączone z biciem serca tak, iż pacjent myśli, że cierpi na serce. Twarz blednie, przed oczy zachodzi mgła i wielkie następuje osłabienie. Po niejakimś czasie dusi kaszel, najpierw suchy a po kilku miesiącach połączony z flegmą zielonkowatą. Wszystkie te symptomy nie pokazują się koniecznie o jednym i tym samym czasie, lecz kolejno, jeden po drugim, a zwykle naraz kilka.

## Właściciel A. J. White, Frankfurt n. M.

SKŁADY:
**We Lwowie w aptekach P. Mikolasza i K. Krzyżanowskiego.**

**Składy w Wiedniu:** w starej c. k. Aptece polowej, I., am Stephansplatz, Fr. X. Plebana; w aptece „zum gold. Hirschen", I., Kohlmarkt, W. Twerdy; w „Engel-Apotheke", I, Am Hof, C. Haubnera; w aptece „zum rothen Krebsen", I., am Hohen Markt, A. Eggera; w „Schwan-Apotheke", I., am Schottenring, B. Bibusa; w aptece „zum heil. Leopold", I, Plankengasse 6, F. Neusteina; w „Mohren-Apotheke", I. Tuchlauben 27, J. Weisa; w aptece „zur heil. Brigitta", II, Brigittaplatz, Dra Ehrmana; w aptece am Rennweg, III., Ant. Mayera; w aptece „zur heil. Dreifaltigkeit", III, Radeckyplatz, Dra Aleks. Rosenberga; IV, Wiedener Hauptstrasse Nr. 16, Dra J. Lamatscha; w aptece „zum Kreuz", VII., Mariahilferstrasse 72, M. Zavarosa; w aptece „zur Barmherzigkeit, VII., Kaiserstrasse 90, Jul. Herbabnego; w aptece „zum goldenen Elephanten", VII., Stiftgasse, Ludwika Lippa; w „St. Anna-Apotheke", IX, Währingerstrasse, C. Firbasa; IV. Wiedener Hauptstrasse 60, w apt. Dr. Schlossera; V. Wintergasse 33, u M. Scheida; IX. Porzellangasse, w apt. C. Ploy'sche.

**Składy na prowincji** mają aptekarze: w AGRAM: apteka M. L. Fincha, w AUSTERLITZ: A. Przikryl, w BADEN: G. Schwarz, w BERNIE: F. Eder, w BOZEN: H. Spretter, w BRUX: Ferd. Fleck. Droguist, w BRODACH: E. Liszka, w D-FOLDVAR: Józef v. Pap, w GRUENBURGU (wyż. Austrja) Józef Müller aptekarz, w GMUNDEN: A. Raymann, w IGLAU: V. Inderka, w INNSBRUKU: Fr. Winkler, w KARLSBADZIE: apteka G. Findeisa, w KLAUSENBURGU: J. Birś, w KAŃCZUDZE: (w Galicji) R. Heger, w KARLSTADT: apteka G. Findesa, w KLAGENFURCIE: P. Birnbacher, w KRAKOWIE: Józef Trauczyński, w KREMS: S. E. Kleewein, w KUTTENBERGU: Fr. Slawik, w LEITMERIAZ: (Czechy) K. Labler, apteka pod Korną, w LIESING: A. Huss, w LUBLANIE: Jul. v. Trnkoczy, w LINZU: A. Hofstättera spadkobiercy i A. Ruppert, w MERAN: A. Pan, w MILOWCE: (w Galicji) M. Quirini, w MISKOLCZU: Dr. M. Herez, w NEUTITSCHEIN: Jul. Neusser, w PANCSOVA: W. H. Graff, w PRESZBURGU: Feliks Pistory, apteka pod „Czerwonym Rakiem", w PILZNIE: E. Kaiser, w PRADZE: apteka Józefa Fürsta, Poricenno, w PRERAU: apteka „zum gold. Adler" Ign. Psota, w PRESZBURGU: apt. „zur heil. Dreifaltigkeit" Fryd. Heinrici, w PROSSNITZ: A. Griessl, w REICHENBERGU: Józef v. Ebrlich, w SAAZ: V. Kraus, Droguist, w SANGERBERGU: Józef Ziegler, w SALZBURGU: Dr. v. Sedlitzky, c. k. nadworna apteka, w SCHEMNITZ: Fr. Sztankay, w STERNBERGU: (w Morawie) A. Feikl, w SZEGEDYNIE: A. Kowacz, w OPAWA: A. Plachky, w TEMESWARZE: C. M. Johnera apt. Stadt, Hunyadygasse i Stefan F. Tarczay, apt. St. Mariahilf, w VILLACH: Kumpfsa spadkobiercy, w WEG-HRADISCH: Józef Stanek, w WINKOWCACH: L. v. Alemann, w WARADYNIE: apteka A. Hochsingera, w WELS: K. Richter, w WIENER-NEUSTADT: apteka Fr. Koltscharscha, w ŻYDACZOWIE: M. Bardasz, w BEŁZIE: (w Galicji) apteka Józefa Grossa, w POZNANIU: Czerwona apteka, Rynek Nr. 37, w ODOLANOWIE: apteka Alb. Mathies. 1171 2—8

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Z drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem Leona Zubalewicza.